

# W bałkańskim mateczniku dżihadystów

Chmura dymu unosi się nad stolikiem w kącie obskurnej kawiarni w miasteczku Kacanik na południu Kosowa. Adem odpała jednego papierosa od drugiego; ręce mu drżą na samo wspomnienie, że chciał dołączyć do ISIS.

Adem, chudy 19-latek, który ze strachu przed aresztowaniem chce pozostać anonimowy, mówi, że dwa lata temu znalazł się na odległej i niebezpiecznej granicy turecko-syryjskiej, w jednym z ważniejszych punktów przerzutu obcokrajowców pragnących wstąpić w szeregi Państwa Islamskiego.

Został zabrany przez werbownika ISIS do tureckiej wioski, gdzie czekał na przerzut do strefy działań wojennych. Po dwutygodniowym pobycie w obozie treningowym w syryjskim mieście Rakka – de facto stolicy syryjsko-irackiego terytorium zwanego przez ISIS kalifatem – miał być przydzielony do jednostki zbrojnej.

Jednak kilka godzin przed planowanym przemyceniem go przez granicę, Adem zawrócił i udał się w podróż powrotną. „Zdałem sobie sprawę, że wyjazd do Syrii nie miał nic wspólnego z islamem”, mówi, cały czas zerkając przez ramię, jakby władze Kosowa mogły go dopaść w każdej chwili. Wygląda jak większość nastolatków, w dżinsach-rurkach, koszulce i ze srebrnym łańcuszkiem na szyi.

## Dżihadystyczna stolica Bałkanów

Władze szacują, że ponad 300 mieszkańców Kosowa wyjechało na Bliski Wschód, żeby dołączyć do dżihadu. W ten sposób dwumilionowy kraj, który jednostronnie ogłosił odłączenie się od Serbii w 2008 roku, stał się największym, w przeliczeniu na głowę mieszkańca, dostawcą żołnierzy dla ISIS.

Zwłaszcza miasto Kacanik zyskało sobie sławę dżihadystycznej stolicy Bałkanów. W ciągu ostatnich trzech lat co najmniej 24 mężczyzn z 30-tysięcznej męskiej populacji wyjechało stąd do dżihadu w szeregach ISIS czy Al-Kaidy w Syrii i Iraku.

W przypadku Adema droga do radykalizacji zaczęła się od zaproszenia na Facebooku do wysłuchania kazania imama z sąsiedniego miasteczka. Islam go „zaciekawiał”. Przez kolejne pięć miesięcy chłopak uczestniczył w kazaniach i lekcjach Koranu w prowizorycznym meczecie, w którym zamieszkał razem z innymi młodymi mężczyznami.



Zeqirja Qazimi

Kazania zorganizowane były przez Rinia Islame („Młodzież Islamska” w języku albańskim), islamską instytucję charytatywną działającą w Kacaniku. To jedna z dziesiątek organizacji sponsorowanych przez Arabię Saudyjską i inne państwa Zatoki Perskiej, promujących ekstremalną wersję islamu. Są one obwiniane o pranie mózgu i werbowanie młodych ludzi do zbrojnych działań za granicą.

Adem twierdzi, że kazania w których uczestniczył, były bardzo surowe i rygorystyczne. „Zabraniano nam podawania ręki kobietom i chodzenia do barów i kawiarni” – mówi.

W Kacaniku faktycznie coraz częściej dostrzec można oznaki islamskiego fundamentalizmu. Nie jest rzadkością widok zasłoniętych kobiet, czy mężczyzn z długimi brodami i w szatach do kolan. Jak twierdzi Adem, edukacja religijna zaczynała się na czytaniu Koranu, a kończyła na rozważaniu doniosłego znaczenia dżihadu i konfliktów Syrii i Iraku.

„Moja rodzina, oprócz mnie i mojego dziadka, nie jest zbyt gorliwa w praktykach religijnych” – mówi Adem, mieszkający z rodzicami i dwiema siostrami w ciasnym mieszkaniu. Rodzina zauważyła u niego oznaki świadczące o radykalizacji: „Mówili, że jeśli chcę praktykować religię, mogę się modlić, ale

prosili, żebym nie stał się radykałem”.

Kazania, o których mówi Adem, wygłaszał znany imam Zeqirja Qazimi. 20 maja został on skazany na 10 lat więzienia. Jego i sześciu współników skazano za walkę w szeregach ISIS w latach 2012-2014 oraz za próby rekrutowania nowych bojówkarzy.

„Imam Zekerija Qazimi przyjeżdżał z Gjilan (miasteczko we wschodnim Kosowie). Opowiadał nam o dżihadzie” – mówi Adem. Qazimi opublikował też wideo na YouTube, w którym usłyszeć można: „Krew niewiernych jest dla nas najlepszym napojem”. Lokalne media donosiły, że Qazimi zwerbował dla ISIS 11 mieszkańców Kosowa; trzech z nich miało zginąć w Syrii.

Kiedy pytam Adema, czy grożono mu za to, że opuścił szeregi ekstremistów, jego odpowiedź nie potwierdza reputacji ugrupowania, które bezwzględnie uśmierca zdrajców: „Nie, nigdy nie czułem się zagrożony, to była moja decyzja”.

Finansowane przez Bliski Wschód organizacje charytatywne przeniknęły do biednych, zaniedbywanych przez władze wiejskich społeczności, takich jak Kacanik, gdzie bezrobocie sięga 40%, co czyni młodych mężczyzn łatwym celem indoktrynacji. Takie organizacje często prowadzą szkoły, noclegownie i finansują programy socjalne. Ale forsują również skrajny fundamentalizm religijny, który do pewnego stopnia zakorzenił się w Kacaniku.

### **Podatny grunt dla ekstremizmu**

Według Adema sponsorowane przez Arabów organizacje biorą sobie za cel biedne rodziny, często samotne matki. W zamian za uczestnictwo w kazaniach organizacja zapewnia uczniom zakwaterowanie i wyżywienie, nowe ubrania i buty, kieszonkowe. „Wielu ludzi słuchało tych kazań – mówi Adem, który wtedy właśnie ukończył szkołę średnią i był bez pracy. – To byli ludzie w trudnej sytuacji finansowej”.

Te nigdzie nie zarejestrowane organizacje korzystały z pomocy radykalnych jednostek i manipulowały biednymi, wyjaśnia

burmistrz Kacanika Besim Ilazi. Wskazuje na opuszczone budynki i zlikwidowane fabryki u podnóża zielonych wzgórz otaczających miasto i dodaje: „To ekonomia jest głównym powodem, że niektórzy do nich dołączyli”. Lokalna ludność wskazuje również na bliskość Macedonii jako jeden z powodów przemiany Kacanika w wylęgarnię terrorystów. Granica jest o pół godziny jazdy samochodem stąd, więc tamtejsi albańscy ekstremiści często przyjeżdżają nauczać do Kosowa.

### **Radykałowie schodzą do podziemia**

Pod koniec 2014 roku władze Kosowa zakazały działalności 14 organizacji charytatywnych – włącznie z tą, która finansowała religijną edukację Adema – podejrzewanych o związki z islamskimi ekstremistami. Według nowej ustawy Kosowo może osadzać w więzieniu obywateli walczących za granicą nawet na 15 lat. Władze twierdzą, że około 50 domorosłych dżihadystów zginęło w Syrii i Iraku, a około 120 wróciło do Kosowa. Ponad 100 osób zostało aresztowanych albo trwa wobec nich dochodzenie w sprawie rekrutacji lub walki za granicą dla ISIS.

Burmistrz Ilazi stanowczo twierdzi, że zdecydowana interwencja władz w dużym stopniu wypchnęła radykalne siły z Kacanika. Ale przyznaje równocześnie, że niektórzy ekstremiści po prostu zeszli do podziemia i kontynuują swą działalność w „prywatnych domach”. Okoliczna ludność mówi o chatkach w lesie, w których ekstremiści organizują spotkania i kazania. Jedna osoba wskazuje na skaliste wzgórze w oddali: „Tam spotykają się w nocy – mówi. – Nikt tam nie wejdzie, mają uzbrojonych strażników”.

### **Zwerbowani „już nie wracają”.**

Adem mówi, że po kilku miesiącach religijnej edukacji niektórzy młodzi mężczyźni „wyjechali i już nie wrócili”, mając na myśli tych, którzy wyjechali na dżihad do Syrii. Florim Neziraj jest głową lokalnego odłamu Islamskiej

Społeczności Kosowa, głównej, oficjalnie uznawanej islamskiej organizacji w tym kraju. Ten młody, rudowłosy imam stara się odwozić młodych mężczyzn od dołączania do ekstremistów. „Ci, którzy wyjechali do Syrii to często bardzo młodzi ludzie – mówi. – Pochodzą z najlepszych rodzin w Kacaniku. Złego słowa nie można o nich powiedzieć. Nie widzieliśmy żadnych oznak radykalizacji. Zostali zmanipulowali, padli ofiarą kilku jednostek”.



Florim Neziraj

Neziraj twierdzi, że winę ponoszą tutaj władze, które według niego „zlekceważyły problem radykalizacji”. „Radykałom zbyt długo pozwalano swobodnie operować” – dodaje. Kosowo tradycyjnie było świeckim państwem z liberalną populacją muzułmańską i barami na tej samej ulicy, co meczet. Ale zaczęły tu szybko dochodzić do głosu mniej tolerancyjne siły, w tym radykalne islamskie organizacje, które przybyły tu po zakończeniu wojny w 1999 roku. Jak mówi Neziraj, wiele takich organizacji działało pod płaszczykiem „organizacji humanitarnych” często budując szkoły i szpitale. Jednakże bardzo często ich celem była indoktrynacja młodzieży. Imam obawia się, że może być za późno na powstrzymanie fali radykalizmu.

## **Werbownik ISIS**

Jednym z produktów radykalizacji Kacanika jest Lavdrim Muhaxheri, 25-letni werbownik ISIS walczący w Syrii. Mówi się, że jest jednym z głównych przywódców ISIS. W zeszłym roku Muhaxheri zaszokował Kosowo publikując na Facebooku zdjęcia, na których obcina głowę jeńcowi. W innym poście opublikował zdjęcia z własnoręcznie przeprowadzonej przy pomocy granatnika egzekucji Syryjczyka.

Adem niechętnie mówi o tym najbardziej znanym byłym mieszkańcu Kacanika, ale przyznaje, że widział jak Muhaxheri przychodził

modlić się do lokalnego meczetu i że wyglądał „normalnie”. Mówi, że ścieżka Muhaxheriego to lekcja dla młodych mężczyzn z Kacanika myślących o wyjeździe do Syrii. „Teraz znowu żyję normalnym życiem, ale jestem jednym z tych, którzy mieli szczęście – mówi między jednym a drugim papierosem w kawiarni, w której pracuje jako kelner. – Nie każdy, kto wkroczy na błędną ścieżkę, potrafi wrócić na właściwą drogę”.

Frud Bezhan jest korespondentem radia Wolna Europa, mieszka w Pradze

Rolka, na podst. <http://www.rferl.org/>

---

## **Kosowo wylęgarnią terrorystów**

Prokuratura w Kosowie prowadzi obecnie 135 postępowań w sprawach przeciwko osobom mającym związki z terroryzmem.

<http://www.rp.pl/artykuł/75642,1183776-Kosowo--wylęgarnia-terroryzmu.html>

---

## **Kosowo eksportuje dżihadystów**

Bodaj najbiedniejszy kraj Europy, islamskie w 80 proc., ale dotąd dość obojętne religijnie Kosowo, stało się eksporterem dżihadystów

Więcej na: [www.rp.pl](http://www.rp.pl)

---

# Kosowo: ekstradycja radykałnego islamisty do Macedonii

**Policja w Kosowie dokonała ekstradycji do Macedonii Shukriego Alii, nazwanego „jednym z największych ideologów radykałnego islamizmu w regionie”.**

Alia został skazany przez macedoński sąd na trzy lata więzienia za prześladowanie muzułmańskich duchownych, kiedy w 2005 usiłował wymusić wymianę przywódców wspólnoty islamskiej w Macedonii. Wcześniej był zatrzymany w mieście Debar, będąc w posiadaniu dużej ilości materiałów wybuchowych, a policja uważa go za podejrzanego w sprawie morderstwa taksówkarza w pobliżu wioski Vizbegovo. Macedońska policja nie wyklucza również oddziaływania tego urodzonego w Kosowie Albańczyka na aresztowanych w sprawie zabójstwa pięciu osób niedaleko Skopje. W maju br. aresztowano w tej sprawie 20 osób, określonych jako radykalni islamiści, należący do mniejszości albańskiej. Według miejscowych mediów, część z nich wcześniej „walczyła przeciwko wojskom NATO w Afganistanie i Pakistanie”.

☒ Rzecznik policji powiedział, że Alia, który jest obywatelem Macedonii, przed aresztowaniem podejrzanych „podburzał do niepokoju”. Obecne dochodzenie jest prowadzone, ponieważ, „informacje operacyjne wskazują na niego jako jednego z głównych ideologów i mentorów radykalnych islamistów w Macedonii”.(p)

*Tłumaczenie: ND*

*Źródło:*

<http://www.b92.net/eng/news/region-article.php?yyyy=2012&mm=12>

## Świadek ws. zbrodni wojennych w Kosowie znaleziony martwy

W parku w Niemczech znaleziono martwego Agima Zogaja, świadka koronnego w procesie znanego kosowskiego polityka Fatmira Limaja oskarżonego o zbrodnie wojenne – poinformowała rzecznik unijna misja policyjno-prawna w Kosowie Eulex.

– Niemieckie władze prowadzą niezbędne czynności śledcze w celu ustalenia okoliczności śmierci – powiedział rzecznik misji Nicholas Hawton. Nie ujawnił jednak, kiedy i gdzie dokładnie Zogaj zmarł.

Agim Zogaj, znany jako świadek „X”, podczas wojny w 1999 roku służył w albańskiej partyzantce Armii Wyzwolenia Kosowa (UCK), w jednostce dowodzonej przez Limaja. W zamian za składanie zeznań na procesie byłego dowódcy, otrzymał status świadka koronnego i został wysłany do Niemiec.

Prokuratorzy Euleksu oskarżają Limaja o wydanie rozkazu zabicia dwóch serbskich policjantów strzałami w głowę i torturowanie innego serbskiego jeńca. Do zbrodni doszło w okresie od stycznia do czerwca 1999 roku, gdy Kosowo, ówczesna serbska prowincja, po nalotach NATO przeszła pod kontrolę sił międzynarodowych.

Limaj, będący jednym z założycieli obecnie rządzącej Demokratycznej Partii Kosowa (PDK), uważany jest za prawą rękę premiera Hashima Thaciego. W poprzednim rządzie był ministrem transportu, a obecnie jest deputowanym do parlamentu. Tydzień temu sąd umieścił go w areszcie domowym, w którym ma przebywać przez miesiąc w oczekiwaniu na proces.



Więcej na: [interia.pl](http://interia.pl)

---

## **Kosowo: 10 rannych w starciach z Serbami**

Sześciu kosowskich Serbów zostało rannych w starciach między demonstrantami i żołnierzami KFOR w Jardinje, przejściu granicznym z Serbią na północy Kosowa. W tym samym regionie czterech żołnierzy KFOR odniosło obrażenia w wybuchu bomby.

W Jardinje siły KFOR zostały ostrzelane podczas protestu przez tłum kosowskich Serbów, na co odpowiedziały gazem łzawiącym i kulami gumowymi. Sześciu Serbów zostało rannych – podały miejscowe władze.

– Wszyscy ranni zostali przewiezieni do szpitala. Apelujemy do ludzi o zachowanie spokoju. Sytuacja jest bardzo niebezpieczna- powiedział burmistrz pobliskiego miasta Leposavić. Rzecznik sił KFOR powiedział w Prisztinie: – Użyliśmy gumowych kul w samoobronie. Nie wiemy, czy ktoś został ranny.

W tym samym regionie doszło do jeszcze jednego incydentu. – Czterech żołnierzy KFOR zostało rannych w wybuchu bomby domowej produkcji, w tym jeden ciężko. Został ewakuowany helikopterem – powiedział agencji AFP rzecznik KFOR.

W połowie września mieszane ekipy sił międzynarodowych KFOR i unijnej misji Eulex oraz policjantów i celników kosowskich obsadziły granicę między Kosowem a Serbią mimo protestów Belgradu.

Do zamieszek na tle etnicznym oraz blokady przejść granicznych w Jarinje i Brnjaku doszło w lipcu, gdy władze Kosowa nałożyły embargo na import z Serbii. Serbia, która nie uznaje

niepodległości Kosowa i nadal uważa je za swoją prowincję, odpowiedziała tym samym w stosunku do towarów z kosowskimi znakami celnymi.

Konflikt zaczął się od tego, że na polecenie premiera Hashima Thaciego usunięto z przejść granicznych miejscowych Serbów, którzy pełnili służbę w kosowskich jednostkach na obu przejściach.

Więcej na: [onet.pl](http://onet.pl)

---

## **Kosowo: Sytuacja na granicy „pod kontrolą, choć delikatna”**

**Sytuacja pod względem bezpieczeństwa na granicy Kosowa z Serbią jest pod kontrolą, choć bardzo delikatna – ocenił szef kosowskiego MSW Bajram Rexhepi na dzień przed zapowiedzianym obsadzeniem przejść granicznych przez kosowską policję.**

Władze Kosowa zapowiedziały, że w piątek ich policja i celnicy obsadzą przejścia Brnjak i Jarinje na granicy z Serbią, kontrolowane dotąd przez policję Eulex – misji Unii Europejskiej w Kosowie – i siły wojskowe KFOR pod egidą NATO.

Z powodu serbskiej „propagandy” może dojść do incydentów, a miejscowa ludność boi rzekomej inwazji oddziałów specjalnych – ocenił Rexhepi nastroje mieszkańców północnego Kosowa, w większości kosowskich Serbów. Za transport helikopterami kosowskich policjantów i celników na miejsce odpowiadają Eulex i KFOR, dlatego też nie spodziewa się „żadnych bezpośrednich starć”.

– Jeśli jednak przestępcy zagrożą życiu ludzi, nie zawahamy się przed użyciem jednostek specjalnych – zaznaczył.

Rexhepi przemawiał podczas dyskusji panelowej „Schengen – przekleństwo czy błogosławieństwo?“, zorganizowanej w Wiedniu przez nadawcę austriackiego ORF.

Przez następne pół roku kontrola graniczna i celna będzie prowadzona wspólnie z policją Eulex – wyjaśnił. Dialog jest co prawda ważny, jednak na liście priorytetów ustępuje potrzebie zaprowadzenia praworządności. – Musimy najpierw uczynić nasze państwo zdolnym do działania – podkreślił szef MSW.

Więcej na: [interia.pl](http://interia.pl)

---

## **Kosowscy Serbowie blokują granicę między Kosowem a Serbią**

**W proteście przeciwko zakazowi sprowadzania towarów z Serbii kosowscy Serbowie blokują od kilku dni drogi prowadzące do obu przejść granicznych Jarinje i Brnjak między Kosowem a Serbią, nie dopuszczając posiłków sił NATO do ich baz na granicy.**

„Nie ruszymy się stąd i będziemy tkwili naprzeciw ich samochodów! Jeśli NATO będzie chciało przejechać, będzie musiało nas pozabijać, każdego mężczyznę, kobietę i dziecko” – cytuje Reuters dramatyczną wypowiedź jednego z uczestników blokady drogi koło wsi Rudare, w północnym Kosowie.

Rzecznik NATO w stolicy Kosowa, Prisztinie, oświadczył w piątek, że siły Sojuszu pragną pokojowego rozwiązania sprawy blokad drogowych, ale jeśli to się nie uda, „znajdą sposób

zapewnienia swobody ruchu”.

Wcześniej, po tym gdy kosowscy Serbowie spalili jedno z przejść granicznych, dowódca międzynarodowych sił pokojowych KFOR, niemiecki generał Erhard Buehler ostrzegł, że żołnierze „mogą używać broni w celach samoobrony, do ochrony ludzi, własności i pasa przygranicznego”, który ogłoszono wojskową strefą ograniczonego ruchu.

Konflikt zaczął się w poniedziałek, kiedy na granicę z Serbią przybyła specjalna jednostka policyjna kosowskich Albańczyków z zadaniem uniemożliwienia Serbom mieszkającym w północnym Kosowie importu towarów z Serbii. Władze w Prisztinie wprowadziły ten zakaz w odpowiedzi na zablokowanie przez Serbię importu towarów z kosowskimi pieczęciami celnymi oraz w związku z nierozstrzygniętym sporem dotyczącym ceł na towary importowane z Kosowa.

NATO skierowało posiłki wojskowe w rejon konfliktu, któremu przez trzy dni towarzyszyły akty przemocy. Zginął członek albańskiej policji kosowskiej.

Więcej na: [onet.pl](http://onet.pl)

---

## **Współpracownik                      premiera Kosowa oskarżony o zbrodnie wojenne**

Specjalny prokurator wyznaczony przez UE postawił w stan oskarżenia Fatmira Limaja, wiceprzewodniczącego rządzącej w kraju Demokratycznej Partii Kosowa.

W poniedziałek tamtejsze media doniosły, że jest on podejrzany

o zbrodni przeciwko serbskiej i albańskiej ludności cywilnej, podczas wojny o niepodległość Kosowa w latach 1998/99. Limaj, członek kosowskiego parlamentu i bliski współpracownik premiera Hashima Thaciego, otrzymał zarzut torturowania oraz mordowania serbskich cywilów i niełojalnych Albańczyków. Wydarzenia miały mieć miejsce w obozie dla jeńców we wsi Klecka w 1999 r.

✘ Prokurator Maurizio Salustro, specjalny wysłannik Unii Europejskiej, wraz z Limajem oskarżył dziewięciu innych byłych członków Armii Wyzwolenia Kosowa (UCK), która walczyła o odłączenie kraju od Serbii. Albańczycy, muzułmanie, stanowiący większość w Kosowie, ogłosiłi niepodległość państwa w lutym 2008 roku. Decyzja ta została uznana przez 77 krajów, w tym Stany Zjednoczone i 22 z 27 krajów członkowskich Unii Europejskiej. Unia Europejska powołała specjalną komisję (EULEX), która ma za zadanie pomóc lokalnemu rządowi w ustanowieniu nowego porządku prawnego i powołaniu służb mundurowych.

Limaj, który podczas wojny był dowódcą UCK, został oskarżony przez Trybunał w Hadze o zbrodnię przeciwko ludności cywilnej na terenach Glogovak w zachodniej części Kosowa. W 2005 roku jednak z powodu braku dowodów, został uniewinniony.(p)

*Tłum. AZI*

*[http://www.adnkronos.com/IGN/Aki/English/Politics/Kosovo-Vice-president-of-ruling-party-indicted-for-war-crimes\\_312283561179.html](http://www.adnkronos.com/IGN/Aki/English/Politics/Kosovo-Vice-president-of-ruling-party-indicted-for-war-crimes_312283561179.html)*

---

# Zmarł postrzelony kosowski policjant. Rośnie napięcie

Zmarł kosowski policjant, który we wtorek wieczorem został ciężko ranny w głowę w strzelaninie na północy Kosowa. Rośnie tam napięcie między władzami w Prisztinie i miejscowymi Serbami w związku ze sprawą przejść granicznych z Serbią.

Funkcjonariusz został ranny podczas strzelaniny niedaleko miejscowości Zubin Potok, kiedy oddziały specjalne kosowskiej policji ROSU próbowały obsadzić przejścia graniczne Brnjak i Jarinje na północy kraju, zamieszkiwane przez mniejszość serbską.

Wg lokalnych mediów ranni zostali też 3 Serbowie. Reuters informuje o innym kosowskim policjancie, który również został ranny w wyniku wybuchu granatu, ale jego życiu nic nie zagraża.

We wtorek napływały doniesienia o potyczkach między policją i miejscowymi Serbami – pisze agencja AP, zastrzegając, że informacji tych nie można było potwierdzić w niezależnych źródłach. Według lokalnych mediów, Serbowie traktorami, maszynami rolniczymi i kłodami zastawiali dojazdy do przejść granicznych.

Przez cały dzień trwały rozmowy w sprawie przejść z udziałem przedstawicieli władz Serbii i dowodzonych przez NATO sił międzynarodowych KFOR. Napięcie rosło też w Kosovskiej Mitrovicy, gdzie na przeciwległych brzegach dzielącej miasto rzeki Ibar zbierały się grupy Albańczyków i Serbów.

Rzeczniczka NATO Carmen Romero zapewniła, że KFOR „podjął natychmiastowe kroki” na północy Kosowa „w celu zmniejszenia napięć w tym sektorze”. Jak informują serbskie media, KFOR podniósł stopień gotowości i wzmocnił patrole, aby zapobiec incydentom między Albańczykami i Serbami. W pobliże

spinającego brzegi Ibar mostu skierowano oddziały pokojowe oraz pojazdy opancerzone, teren patrolują śmigłowce. Wysłany został również słoweński konwój wojskowy.

Więcej na: [interia.pl](https://www.interia.pl)